

Anna Siemieniec

## Adam Stalony-Dobrzański – wielki nieobecny<sup>1</sup>

W badaniach nad polską sztuką witrażu zastanawiająca jest nieobecność krakowskiego artysty – wychowanka, a następnie profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych – którego uznać można za największego kontynuatora twórczości Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera, geniuszy polskiego malarstwa monumentalnego. Jest to postać Adama Stalony-Dobrzańskiego, żyjącego w latach 1904–1985, malarza, liternika, grafika, konserwatora dzieł sztuki, wykładowcy krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych kierującego Katedrą Liternictwa, ale przede wszystkim – znakomitego witrażysty<sup>2</sup>.

Nieobecność ta jest zdumiewająca z kilku powodów – po pierwsze ogromu dorobku twórczego krakowskiego artysty, po drugie jego odkryć formalnych i artystycznych w technice witrażu, a po trzecie z racji jego związków z Metropolitą Krakowskim Kardynałem Karolem Wojtyłą, późniejszym Ojcem Świętym Janem Pawłem II i Metropolitą Bazylim, zwierzchnikiem Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Artysta był przez wiele lat doradcą obu metropolitów w zakresie sztuki sakralnej i realizatorem wielu dzieł sztuki monumentalnej – polichromii i witraży – zleconych mu przez obu dostojników Kościoła<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Szczególne podziękowania za udzielenie cennych informacji oraz udostępnienie dokumentów archiwalnych pomocnych w opracowaniu treści artykułu przekazują Janowi Pawlickiemu, wnukowi artysty.

<sup>2</sup> E. Dwornik-Gutowska, *Stalony-Dobrzański*, w: *Polski Słownik Bibliograficzny*, t. 41, Warszawa Kraków 2002, s. 497–499. Powyższa nota biograficzna stanowi najobszerniejsze źródło informacji na temat życia i twórczości artysty. Nad pełną dokumentacją oraz analizą wykonanych przez artystę witraży pracuje Anna Siemieniec na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem ks. bpa prof. Michała Janochy pisząca pracę doktorską pt: *Światło ze Wschodu – światło z Zachodu. Sztuka witrażu Adama Stalony-Dobrzańskiego*. Jednocześnie dokumentowaniem twórczości Stalony-Dobrzańskiego oraz popularyzacją jego sztuki zajmuje się wnuk artysty, Jan Pawlicki (w literaturze występujący również jako Jan Stalony-Dobrzański), który jest autorem strony internetowej poświęconej artyście <http://stalony-dobrzanski.info>.

<sup>3</sup> Por. J. Stalony-Dobrzański, *Biografia*, w: *Stworzenie światła. Witraże Adama Stalony-Dobrzańskiego*, Katalog Wystawy Muzeum Narodowe Sofia Kijowska w Kijowie, 20 X– 30 XI 2011,



*Adam Stalony-Dobrzański przy pracy nad kartonami do witraży okien chóru bazyliki pw. św.św. Jakuba i Agnieszki w Nysie, archiwum Adama Stalony-Dobrzańskiego, ok. 1958–1960, fot. autor nieznan*

Na wykształcenie się mistrzowskiego i oryginalnego stylu artysty w jego koronnej dziedzinie twórczości – witrażownictwie – wpływ miała krakowska tradycja sztuki narodowych mistrzów, ugruntowana związkiem witrażysty z Akademią Sztuk Pięknych, doskonała znajomość historii sztuki europejskiej – dawnej oraz współczesnej, jak również, w wyjątkowy sposób, jego korzenie rodzinne<sup>4</sup>. Stalony-Dobrzański urodził się w Menie, w guberni czernichowskiej, na terenie ówczesnej Rosji. Jego ojciec był Polakiem, katolikiem, wnukiem zesłańca z okresu powstania styczniowego, a matka Ukrainką wyznania staroobrzędowego. Adam jako najstarszy syn został ochrzczony w cerkwi prawosławnej. Dwuwyznaniowy dom artysty był więc tym pierwszym miejscem, w którym doświadczał współistnienia i przenikania się tradycji bizantyńskiej i łańciskiej – chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. W roku 1923 Stalony-Dobrzański wraz z rodziną jako repatrianci przyjechali do Polski i osiedlili się w Miechowie pod Krakowem<sup>5</sup>.

Prawosławny artysta jest twórcą ponad 200 kompozycji witrażowych do okien ponad 30 świątyń różnych wyznań. Jego witraże, oprócz wysokiego poziomu artystycznego niosą ze sobą szczególne wartości duchowe, wypływające z uniwersalnych wartości chrześcijańskich, istniejących ponad podziałami religijnymi czy narodowościowymi, ponad sporami o sakralną estetykę, łączących tradycje Zachodniego i Wschodniego chrześcijaństwa<sup>6</sup>.

Tworząc wystroje wnętrz cerkwi prawosławnych, artysta łączy tradycje ikonowego malarstwa bizantyńsko-ruskiego z materią witrażu, który w sztuce sakralnej integralnie związany jest z architekturą zachodnioeuropejską. Witraż w oknie cerkwi staje się szklano-ołowianą kontynuacją ikonowego malarstwa ściennego. Jego ożywiona światłem materia ukazuje przemienione oblicza świętych, zatopionych w blasku boskiego światła Taboru – przebóstwiającego światła Zmartwychwstałego Chrystusa. Tym samym światłem malowana jest cała zobrazowana rzeczywistość ikony<sup>7</sup>.

Realizując witraże dla kościołów katolickich, artysta czerpie inspiracje z ikonografii zachodnioeuropejskiej, w szczególności z rzeźby romańskiej, malarstwa iluminacyjnego oraz sztuki ludowej<sup>8</sup>. Mistrzowsko komponuje monumentalne okna witrażowe, programem ikonograficznym odpowiadając na tradycję i duchowość wyznania, z jednoczesnym uwzględnieniem historii kościoła lokalnego.

---

red. Jan Stalony-Dobrzański, s. 118.

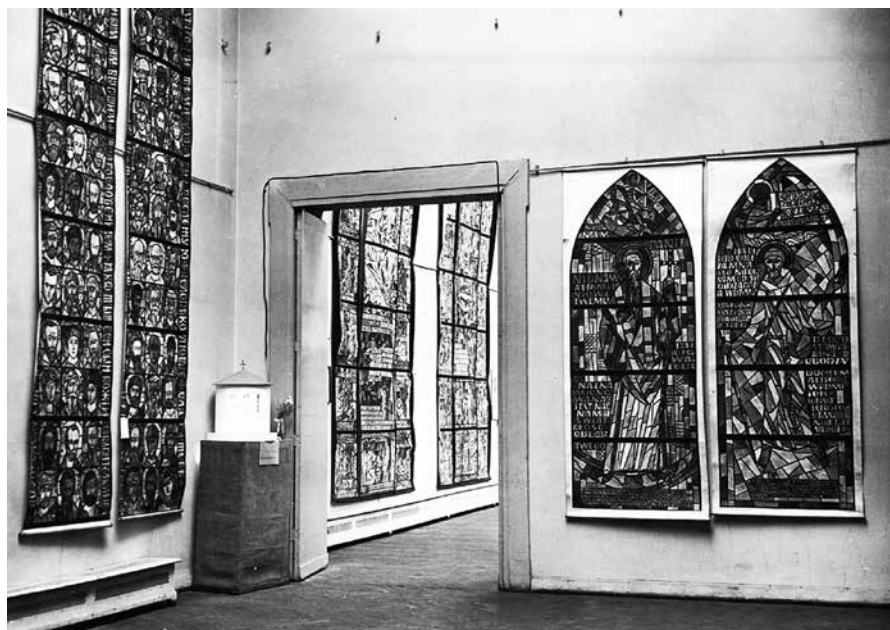
<sup>4</sup> Por. K. Kuczman, *Witrażownictwo*, w: *Ibidem*, s. 23.

<sup>5</sup> Por. A. Siemieniec, *Kanon ikony w sztuce witrażu Adama Stalony-Dobrzańskiego* (referat wygłoszony 11 X 2013 podczas II Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Pogranicza w Przemyśle – artykuł w druku).

<sup>6</sup> Por. A. Siemieniec, *Stworzenie światła. Wystawa witraży Adama Stalony-Dobrzańskiego w Muzeum Narodowym Sofia Kijowska w Kijowie (20 X – 30 XI 2011)*, „Quart” 2012, nr 2, s. 133.

<sup>7</sup> Szerzej na temat związków witrażu z ikoną: A. Siemieniec, *Kanon...*

<sup>8</sup> Por. K. Kuczman, *op. cit.*, s. 24.



Wystawa kartonów Adama Stalony-Dobrzańskiego w Pałacu Sztuki w Krakowie, archiwum Pałacu Sztuki w Krakowie, 1957, fot. autor nieznany

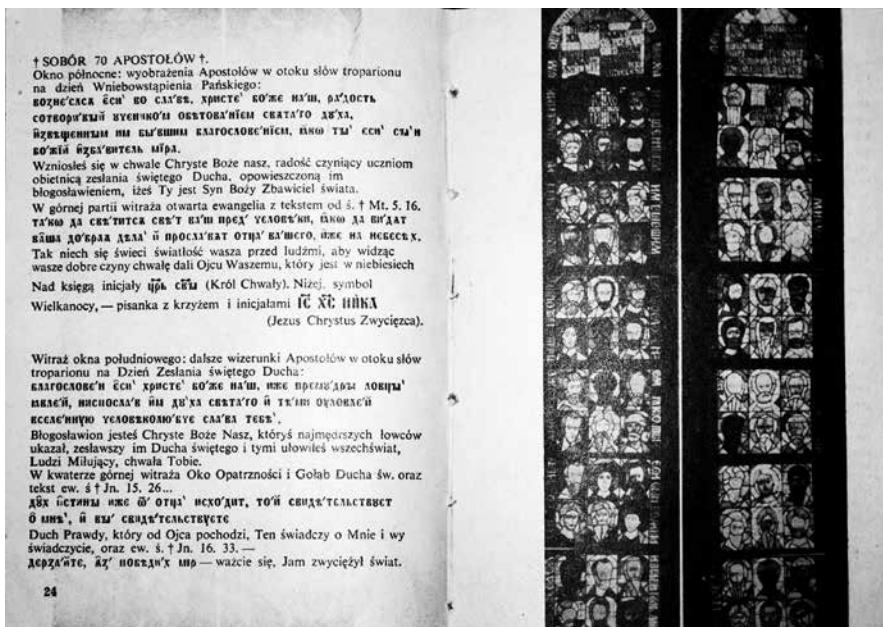
Równie świadomie, jako twórca sztuki sakralnej, Stalony-Dobrzański wykonuje witraże dla zboru protestanckiego. Wczytując się w pięć podstawowych zasad protestantyzmu, wyraźnie odpowiada na regułę *sola scriptura*, w myśl której Słowo Boże jest ostatecznym i rozstrzygającym autorytetem Kościoła w kwestiach wiary<sup>9</sup>. Rozmieszczone w prostokątnych kwadratach sceny figuralne, przeplecione polami z fragmentami Pisma Świętego, to litera i słowo, które w twórczości artysty dopowiadają obraz, wyrażają tajemnicę treści przedstawienia figuralnego.

Pomimo monumentalnego dorobku o niezwyklej wartości ideowej sztuka i postać artysty stała się na wiele dziesięcioleci całkowicie nieobecna na kartach historii sztuki XX wieku, w szczególności współczesnego witrażownictwa. Tę sytuację tłumaczą dokumenty odkryte w trakcie aktualnie prowadzonych badań.

Do roku 1961 artysta był twórcą znanym i niezwykle cenionym zarówno w kręgach kościelnych, jak i świeckich. Jego dzieła prezentowane były na wystawach sztuki sakralnej w obiektach kościelnych oraz w galeriach sztuki – na przykład w roku 1957 w krakowskim Pałacu Sztuki, na której eksponował kilkadziesiąt kartonów witraży do okien kilku kościołów i cerkwi w Polsce. O sztuce artysty bardzo pochlebnie pisali Tadeusz Chrzanowski, Tadeusz Dobrowol-

---

<sup>9</sup> A. Siemieniec, *Warszawskie projekty i realizacje witrażowe Adama-Stalony Dobrzańskiego* (w druku).



Adam Stalony-Dobrzański, „Sobór 70 Apostołów”, witraże, cerkiew pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy w Gródku Białostockim, wyk. pracownia Romana Ryniewicza w Krakowie, 1955, reprodukcja wg: „Wystawa witraży. Adam Stalony-Dobrzański 1950-1960”, Pałac Sztuki w Krakowie, XII 1960 – I 1961, Kraków 1960, ss. 24–25

ski, ks. Jan Popiel, Piotr Skrzynecki, Irena Huml, Izabella Batko-Bobbé, Helena Blumówna i wielu innych znakomitych historyków sztuki i dziennikarzy prasy kościelnej i laickiej<sup>10</sup>. Jeden z artykułów zamieszczony w magazynie „Polska”, szeroko kolportowanym na pokładach samolotów LOT-u, stał się nawet okazją do wytoczenia sprawy sądowej przez Ambasadę Polską w Sydney, za plagiat kompozycji anioła, z witraża *Trójca Święta* w kościele pw. Św. Jakuba w Nysie, jako znaku międzynarodowych pokazów mody w Sydney<sup>11</sup>.

W roku 1960, po chwilowej i jak się okazuje pozorowanej „odwilży”, w dniu otwarcia dochodzi do zamknięcia retrospektywnej wystawy kartonów witraży Adama Stalony-Dobrzańskiego w Biurze Wystaw Artystycznych w Katowicach. Katalog wystawy zostaje zarekwirowany, zaś Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk na dzieło i postać artysty nakłada zakaz cenzorski, obowiązujący dla mediów tak świeckich, jak i kościelnych, aż do upadku komunizmu w roku 1989<sup>12</sup>. Sam artysta wspomina pod koniec życia: *Wystawa była urządzona i ka-*

<sup>10</sup> Por. E. Dwornik-Gutowska, *op. cit.*, s. 497–499.

<sup>11</sup> I. Huml, *Witraże Stalony-Dobrzańskiego*, „Polska” 56, 1960, nr 1, s. 18; Por: *Wspomnienie artysty z roku 1984*, w: *Stworzenie Świata. Witraże...*, s. 92.

<sup>12</sup> Por. *Wspomnienie artysty...*, s. 92; J. Stalony-Dobrzański, *op. cit.*, s. 118.

atalog wydrukowany całkiem formalnie [...] przez Związek Polskich Artystów Plastyków, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Po paru latach chciałem kupić w Warszawie w BWA parę egzemplarzy katalogu jako autor dla siebie, ale tylko mogłem się dowiedzieć, że BWA nie może wydawać pieniędzy na „książeczki do nabożeństwa”. Odpowiedziałem, że nie miałem tej bezczelnej myśli, by mój katalog był książeczką do nabożeństwa, ale też niczego innego nie pragnąłem, by był zachętą do nabożeństwa. Mam prawo, jako członek Związku Polskich Artystów Plastyków i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, do wystaw co trzy lata, za 35 lat zaś miałem ich zaledwie pięć<sup>13</sup>. Po tych wydarzeniach Stalony-Dobrzański zniknął z salonów wystawienniczych sztuki, a informacje prasowe o jego twórczości pojawiały się sporadycznie, co kilka lat – zupełnie niewspółmiernie do zainteresowania twórczością artysty w poprzedzającej dekadzie i jednoczesnego plasowania go na czele mistrzów współczesnego witrażownictwa w Polsce.

Równoległe do ograniczenia kariery artystycznej Stalony-Dobrzańskiego w Polsce, zablokowano artyście możliwość realizacji kariery międzynarodowej. W 1958 roku na zlecenie Państwowej Wytwórni Filmów Fabularnych, reżyser Jan Łomnicki zrealizował film dokumentalny pt. *Witraże Dobrzańskiego*, przedstawiający prace artysty z cerkwi w Gródku Białostockim. Był wyświetlany podczas Festiwalu Filmów w Wenecji, gdzie otrzymał nagrodę<sup>14</sup>. Dzięki prezentacji twórczości Stalony-Dobrzańskiego w środowisku międzynarodowym z dziełem artysty zapoznał się Henry Lee Willet, amerykański witrażysta, prowadzący wówczas w Filadelfii „The Willet Steined Glass Studios”<sup>15</sup>, jeden z najstarszych zakładów witrażowych w Północnej Ameryce. Korespondencja pomiędzy witrażystami wykazuje wielkie zafascynowanie Willetta twórczością Stalony-Dobrzańskiego oraz zaangażowanie w propagowanie jego sztuki w Stanach Zjednoczonych. W 1962 roku Willet pisze do Stalony-Dobrzańskiego: *Ten film, jak sądzę, pokazywałem co najmniej 250 razy, oglądając go nigdy nie jestem znużony i zawsze otrzymuję nowe inspiracje*<sup>16</sup>. W spotkaniach organizowanych przez Willeta brali udział architekci, artyści, duchowni, działacze kultury oraz młodzież<sup>17</sup>, którzy – jak przekazuje w korespondencji Willet – odkrywali wielkie piękno i niezdefiniowane wartości duchowe w sztuce

---

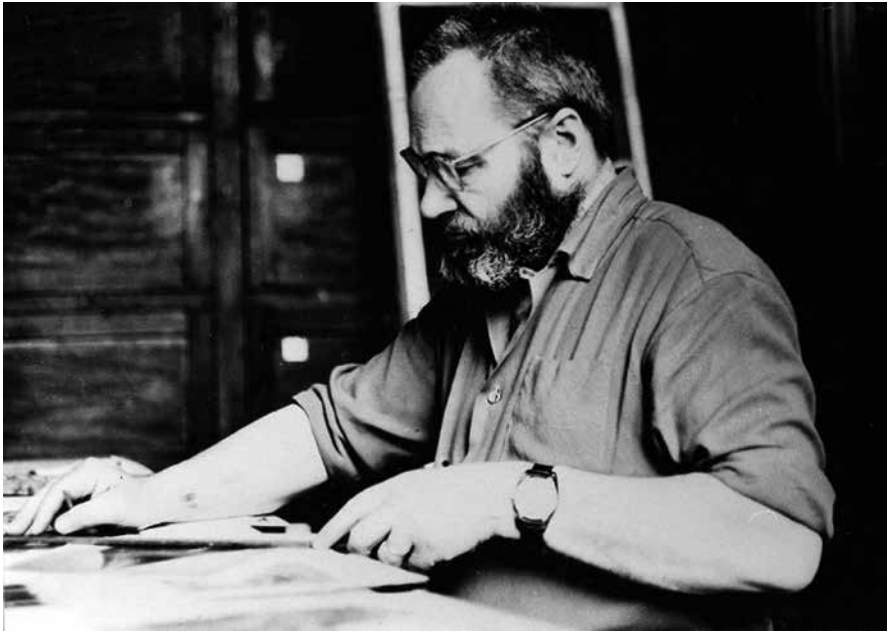
<sup>13</sup> Archiwum Adama Stalony-Dobrzańskiego (= ASD), Wspomnienie biograficzne Adama Stalony-Dobrzańskiego adresowane do Ani, kopia w archiwum A. Siemieniec (= AS).

<sup>14</sup> J. Stalony-Dobrzański, *op. cit.*, s. 118.

<sup>15</sup> [www.willethauser.com](http://www.willethauser.com), [https://en.wikipedia.org/wiki/Willet\\_Hauser\\_Architectural\\_Glass](https://en.wikipedia.org/wiki/Willet_Hauser_Architectural_Glass) (dostęp: 1 X 2015).

<sup>16</sup> ASD, Pismo H. Lee Willeta do A. Stalony-Dobrzańskiego z 15 III 1962 roku; tłum z ang. A. Siemieniec, kopia w AS.

<sup>17</sup> Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (= ASPKr), nr 650, *Stalony-Dobrzański Adam 1947-1975*, Opinia artysty malarza Aleksandra Raka dotycząca Adama Stalony-Dobrzańskiego, Katowice, I 1967, s. 1.



*Adam Stalony-Dobrzański przy pracy, archiwum Adama Stalony-Dobrzańskiego, fot. autor nieznan*

Stalony-Dobrzańskiego<sup>18</sup>. Polski artysta otrzymał od Willeta ofertę współpracy z „The Willet Steined Glass Studios” i wykonania witraży dla licznych kościołów amerykańskich<sup>19</sup>. Ta propozycja mogła stać się dla Stalony-Dobrzańskiego szansą na realizację monumentalnych dzieł witrażowych o znaczeniu ogólnoswiatowym, w środowisku umożliwiającym swobodną pracę twórczą na gruncie sztuki sakralnej, a zarazem sprzyjającym budowaniu indywidualnej kariery artystycznej, poprzez organizację wystaw, możliwość publikacji prasowych oraz udział w życiu kulturalnym. Stalony-Dobrzańskiemu odmówiono jednak zgody na wydanie paszportu na wyjazd zagraniczny oraz zabroniono przesyłać do Stanów Zjednoczonych wykonane już dzieła. Śladem międzynarodowych kontaktów Stalony-Dobrzańskiego oraz jego popularności w amerykańskim środowisku jest zamówiony przez Polonię karton do witraża dotyczący Chóru Męskiego z Cleveland.

Oprócz braku zgody na wyjazd zagraniczny, zamknięcia przed Stalony-Dobrzańskim przestrzeni wystawienniczych, ograniczenia możliwości publikacji na jego temat – czyli odebrania mu tych narzędzi, które istotnie wpłynęłyby na szeroko rozumiany rozwój kariery zawodowej, witrażysta napotyka problemy ze strony Urzędu Konserwatora Zabytków – związane z pracą w budowlach sakral-

<sup>18</sup> ASD, Pismo H. Lee Willeta do A. Stalony-Dobrzańskiego...

<sup>19</sup> Informacja przekazana przez Jana Pawlickiego 23 IX 2015.

nych. W kilku przypadkach Urząd nie wyraża zgody na realizację prac Stalony-Dobrzańskiego w obiektach zabytkowych. Przykładem jest odrzucenie w roku 1968 projektu polichromii i witraży do Soboru Prawosławnego na warszawskiej Pradze<sup>20</sup>. A przecież kościoły zabytkowe były największymi i najbardziej znaczącymi świątyniami. Te, które w wyniku działań wojennych zostały zniszczone, wymagały powojennej odbudowy i wystroju na najwyższym poziomie artystycznym i duchowym. Stalony-Dobrzański, artysta o głębokiej świadomości roli, jaką ma do spełnienia sztuka w przestrzeni sakralnej, zakorzeniony w tradycji chrześcijańskiej, jednocześnie posługujący się językiem sztuki współczesnej z pewnością zdołałby zrealizować to zadanie w sposób godny rangi tej świątyni. Dziś Sobór w Warszawie posiada tylko jeden witraż artysty ukazujący Spotkanie Zmartwychwstałego Chrystusa z Marią Magdaleną. Strata ta widoczna jest w pełni w porównaniu ze świątyniami, w których artysta pomyślnie zrealizował swoje projekty – w neogotyckiej farze w Rozwadowie czy powojennej cerkwi w Gródku Białostockim. W obydwu świątyniach rozmalowanych polichromią według projektu artysty wszystkie okna wypełniają jego kompozycje witrażowe.

Pomimo tych faktów Stalony-Dobrzański niezłomnie i bezkompromisowo kontynuuje swoją twórczość sakralną. Tworzy, jakby zepchnięty na ubocze, głównie w małych miejscowościach, w ramach odbudowy kościołów ze zniszczeń wojennych. Są to jednak miejsca, które niestety nie posiadały elit zdolnych wypromować nawet największe dzieła sztuki.

Obecnie, prawie 30 lat po śmierci artysty rozpoczęto działania przywracające pamięć o nim, dokumentujące i promujące jego dorobek artystyczny. Jednakże równoległe do tych działań zdarzają się przypadki niszczenia dzieł artysty – z powodu ignorancji, niewiedzy, braku estymy dla nazwiska nieznanego twórcy. Jednym z przykładów utraconego dziedzictwa po Stalony-Dobrzańskim jest kościół katolicki w Kozach, w którym w latach 70. XX wieku, z polecenia ówczesnego metropolity kardynała Karola Wojtyły artysta wykonał malowidła i witraże do okien transeptu świątyni. Polichromia po ponad trzydziestu latach wymagała odświeżenia – łatwiej było ją przemalować niż postarać się o fundusze na konserwację. Witraże zostały nienaruszone, natomiast utraciły spójność z ikonografią, która była zawarta w polichromii<sup>21</sup>.

W 1975 roku, po 30 latach pracy zawodowej na Akademii Sztuk Pięknych

---

<sup>20</sup> Por: A. Siemieniec, *Warszawskie projekty i realizacje...*

<sup>21</sup> Dzięki interwencji Jana Pawlickiego, który dowiedział się o rozpoczęciu remontu wnętrza kościoła pw. śś. Szymona i Judy Tadeusza w Kozach oraz sukcesywnym zamalowywaniu polichromii Stalony-Dobrzańskiego, podjęto działania prowadzące do ocalenia elementów jeszcze niezamalowanych. Dzięki współpracy z Katedrą Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, działającej pod kierownictwem prof. Edwarda Kosakowskiego oraz wsparciu finansowemu Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, na przełomie marca i kwietnia 2012 roku zdołano dokonać transferu części polichromii z transeptu oraz prezbiterium kościoła. Ocalone fragmenty polichromii znajdują się aktualnie na ASP w Krakowie, gdzie oczekują na dalsze prace konserwatorskie.



w Krakowie docent Stalony-Dobrzański odchodzi na emeryturę. Choć powszechnie tytułowany był profesorem, pełniąc funkcję zastępcy profesora, to jednak oficjalnie nigdy nie nadano mu tego stopnia naukowego. Już w roku 1966 Rada Wydziału Malarstwa i Grafiki ASP w Krakowie<sup>22</sup> rozpoczęła wnioskowanie o przyznanie artyście tytułu profesora nadzwyczajnego uczelni. Pomimo powszechnego uznania zasług Stalony-Dobrzańskiego, wielostronnych pozytywnych opinii dotyczących jego działalności pedagogiczno-wychowawczej, artystycznej i społecznej<sup>23</sup> oraz przedłożenia pełnego kompletu dokumentów<sup>24</sup> wniosek ten, popierany przez Senat ASP<sup>25</sup>, kierowany do Centralnego Zarządu Szkół Artystycznych w Warszawie oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki<sup>26</sup> aż do 1976 roku sukcesywnie odrzucono<sup>27</sup>.

Przywołane powyżej trudności, jakie Stalony-Dobrzański napotykał w działalności artystycznej prowadzonej w okresie PRL-u, choć nie są wynikiem działania jednego nadrzędnego organu cenzorskiego i zaistniały w różnych obszarach aktywności artysty, na przestrzeni ponad 20 lat, są realizacją tych samych dyrektyw i potrzeb rządzącej wówczas partii komunistycznej. Jako niezależne ogniwa łączą się w jeden łańcuch zdarzeń blokujących karierę artysty i wpływających na nieobecność Stalony-Dobrzańskiego w polskiej kulturze współczesnej. Ich przyczyn możemy się doszukiwać w krótkiej charakterystyce krakowskiego artysty, zawartej w jego teczkach osobowych na ASP: *Zawodowo twórczy, dobry i aktywny. Pedagogicznie dobry i bardzo wymagający. Politycznie wykrętny – praktykujący swoją religię*<sup>28</sup>.

Stalony-Dobrzański we wszystkich kwestionariuszach osobowych deklarował swoją bezpartyjność. Jako twórca sztuki sakralnej oraz osoba aktywna na polu kultury chrześcijańskiej oraz działań ekumenicznych między Kościołami był człowiekiem wyrazistym, charyzmatycznym i zapewne nie chcącym współpracować z ówczesnymi władzami. Jak wspomina uczeń Stalony-Dobrzańskiego, prof. Jacek Gaj *Niewątpliwie jego prawostawie przyczyniło się do tego. Nie dość, że uciekinier ze szczęśliwie rodzącej się i jedynie sprawiedliwej Rosji komunistycznej to jeszcze nie katolik*<sup>29</sup>.

---

<sup>22</sup> ASPKr, nr teczki 650/254, 255, 267.

<sup>23</sup> ASPKr, nr teczki 650/ 34, 36,38, 41–44, 238–244, 250–253, 259, 261, 263, 264, 266, 273, 274.

<sup>24</sup> ASPKr, nr teczki 650/ 246–248.

<sup>25</sup> ASPKr, nr teczki 650/249, 256–258, 267.

<sup>26</sup> ASPKr, nr teczki 650/148, 227, 245.

<sup>27</sup> Szereg dokumentów związanych z procedurą wnioskowania przez Senat ASP o przyznanie Adamowi Stalony-Dobrzańskiemu tytułu profesora nadzwyczajnego uczelni znajduje się w teście osobowej artysty w ASPKr, nr teczki 650, *Stalony-Dobrzański Adam 1947–1975*.

<sup>28</sup> ASPKr, nr teczki 650, *Stalony-Dobrzański Adam 1947–1975*, Charakterystyka Adama Stalony-Dobrzańskiego, brak daty.

<sup>29</sup> AS, Nagranie rozmowy z prof. Jackiem Gajem w Krakowie 9 XI 2013.

Biografia artystyczna Stalony-Dobrzańskiego wciąż jest pełna niejasności i skłania do poszukiwań odpowiedzi na wiele pytań. Wielowątkowe aspekty badań podjętych nad jego twórczością wymagają dalszych poszukiwań archiwalnych. Jest to czas szczególnie, ponieważ odchodzi już całe pokolenie artysty, pamiętające i mogące przywrócić narodowej pamięci historię powstawania jego dzieła. W obliczu powszechnie dyskutowanej artystycznej jakości współczesnej sztuki sakralnej wydaje się koniecznym przywrócenie postaci i dzieła Adama Stalony-Dobrzańskiego polskiej historii sztuki.

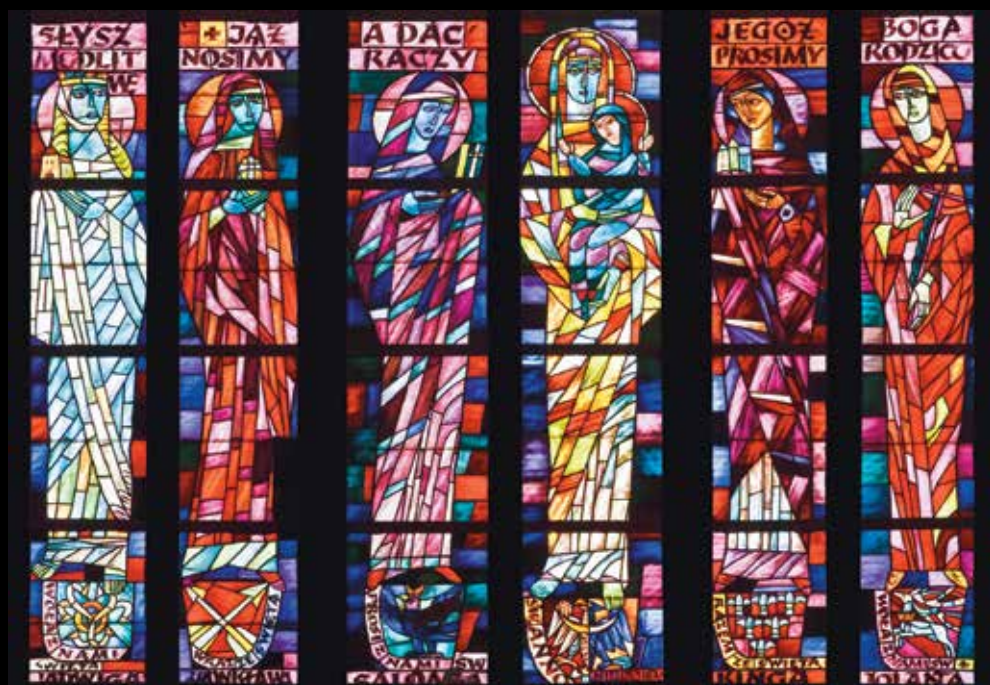
**Ilustracja na stronie 239:** Adam Stalony-Dobrzański, „Deesis”, cerkiew pw. św. Jana Klimaka w Warszawie, wyk. pracownia Romana Ryniewicza w Krakowie, 1956, fot. P. Kłosek

**Ilustracja na stronie 240:** Adam Stalony-Dobrzański, „Św.św. Jadwiga, Bronisława, Salomea, Anna, Kinga, Jolanta”, bazylika pw. św.św. Jakuba i Agnieszki w Nysie, wyk. pracownia Romana Ryniewicza, 1960, fot. P. Kłosek

**Ilustracja na stronie 241:** Adam Stalony-Dobrzański, „Zwiastowanie, Nawiedzenie”, kościół pw. Świętej Trójcy w Warszawie, wyk. pracownia Romana Ryniewicza w Krakowie, 1961, fot. P. Kłosek

**Ilustracja na stronie 242:** Adam Stalony-Dobrzański, „Chopin”, kartony witraża dla Chóru Męskiego z Cleveland zamówionego przez Polonię w USA, 1963, archiwum Adama Stalony-Dobrzańskiego, fot. P. Kłosek









Author  
Wasserman  
6.9.63.

Das Donatky i Karimutke Zabo Drenfeld  
i Wassermany 1963.  
51,7 X 112 cm.